

Karina Szymańska-Galińska  <https://orcid.org/0000-0001-9625-4811>  
Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi  
e-mail: [kszymanska.info@gmail.com](mailto:kszymanska.info@gmail.com)

# Germanizmy we współczesnej gwarze miejskiej Poznania – interferencja języka niemieckiego na gwarę poznańską w kontekście poszczególnych płaszczyzn organizacji języka

## Streszczenie

Artykuł dotyczy germanizmów we współczesnej gwarze miejskiej Poznania. Celem opracowania jest wskazanie wpływu struktur języka niemieckiego na leksykę, składnię i frazeologię gwary poznańskiej. Germanizmy występujące w leksyce rozpatrzono w kontekście kształtowania się polszczyzny poznańskiej (dialektyzmy, archaizmy, regionalizmy) oraz w ujęciu chronologicznym, opierając się na badaniach Bogdana Walczaka (1992; 2016) (trzy warstwy chronologiczne germanizmów). W zakresie składni odniesiono się do niemieckich konstrukcji gramatycznych, które przeniesione zostały do gwary poznańskiej. Podział zapożyczeń w obszarze frazeologizmów poznańskich oparto na schemacie przyjętym przez badaczy, wyróżniając niemieckie kalki frazeologiczne (wyrażenia i zwroty) oraz kalki niemieckich idiomów.

Zebrane materiały wykazały duży wpływ języka niemieckiego na przedstawione płaszczyzny organizacji języka gwary poznańskiej oraz silne zakorzenienie badanych struktur w polszczyźnie poznaniaków.

**Słowa kluczowe:** germanizmy, gwarę poznańska, interferencja, zapożyczenia niemieckie w leksyce, składni i frazeologii gwary miejskiej Poznania

## Wprowadzenie

*Słownik współczesnego języka polskiego* podaje, iż *germanizm* to „element językowy (wyraz, jego znaczenie, zwrot lub konstrukcja składniowa) zapożyczony z języka niemieckiego

lub wzorowany na nim” (Dunaj, 1996: 271). Definicja ta znajduje bezpośrednie odniesienie do przedstawionych w niniejszym artykule poszczególnych płaszczyzn organizacji języka, które lokalizują germanizm w obszarze gwary poznańskiej. Jak wskazuje Bogdan Walczak (2016: 94), germanizmy stanowią około 29% całości leksyki (rozumianej dyferencyjnie) gwary miejskiej Poznania, są warstwą recesywną i zamkniętą, niemniej jednak najbardziej charakterystyczną, zwracającą uwagę i chętnie wykorzystywaną w tekstach stylizowanych na gwarę poznańską. Badacz wyróżnia tym samym kluczowe kwestie, którymi są: duża liczba zapożyczeń niemieckich w stosunku do ogółu zasobu słownictwa gwarowego, ich charakterystyczność stanowiąca o wyjątkowości mowy poznaniaków oraz zjawisko stopniowego wycofywania się i zanikania tych struktur z polszczyzny poznańskiej. Współcześnie gwara poznańska zyskuje jednak coraz większy prestiż i popularność, występując bodaj we wszystkich dziedzinach życia miasta, jego promocji, w mediach, kulturze i sztuce, a nawet w gastronomii. Jej popularyzacja ma na celu nie tylko ocalenie od zapomnienia, ale również podkreślenie jej roli jako nośnika informacji o regionie. Należy więc w pełni zgodzić się z twierdzeniem Bogdana Walczaka, podkreślając jednocześnie, że do gwary, w tym do germanizmów, wraca się chętnie i często. Jest to powrót inny aniżeli oczekiwany w zakresie języka, ponieważ bazuje głównie na biernej, a nie czynnej znajomości tej odmiany językowej. Współczesna gwara rzadziej, o ile w ogóle, występuje w roli języka codziennej komunikacji mieszkańców Poznania, przybiera natomiast charakter determinanta ich tożsamości regionalnej. Germanizmy, jako warstwa szczególnie wyróżniająca poznaniaków językowo na mapie Polski, stanowią w tym kontekście wyjątkową wartość.

W niniejszym artykule przedstawiona jest interferencja języka niemieckiego na gwarę miejską Poznania, a więc wymiar zależności i wpływów, jakie język niemiecki ma na poszczególne płaszczyzny organizacji języka poznaniaków. Zjawisko to jest szczególnie ciekawe, gdyż nie dotyczy analizy dwóch formalnie skodyfikowanych języków, ale porównuje wpływ oficjalnego i obcego języka, jakim jest niemiecki, na lokalną odmianę języka mówionego charakterystyczną dla mieszkańców Poznania.

## **1. Interferencja języka niemieckiego na gwarę miejską Poznania w kontekście poszczególnych płaszczyzn organizacji języka**

Uwarunkowania historyczne i polityczne spowodowały trwałe przeniknięcie wielu struktur języka niemieckiego do polszczyzny poznaniaków i miały determinujący wpływ na ukształtowanie się specyficznej gwary regionu. Jako germanistka i rodowita mieszkanka Poznania wciąż jestem zdumiona faktem, że mimo upływu czasu język niemiecki nadal obecny jest w wypowiedziach mieszkańców. Poznaniacy są często nieświadomi niemieckiej etymologii stosowanych leksemów, składni czy związków frazeologicznych, co świadczy o skali zakorzenienia tych struktur językowych oraz stwarza pole do badań zarówno lingwistycznych, jak i socjolingwistycznych.

Posługując się pojęciem interferencji należy wyjaśnić je w aspekcie rozumienia go w niniejszym artykule. Słownikowa definicja interferencji wskazuje, że jest to „wzajemne oddziaływanie na siebie jakichś zjawisk, powodujące w efekcie ich wzmocnienie lub osłabienie” (Bańko, 2000: 543). Zjawisko obopólnego oddziaływania często całkowicie odmiennych czynników i dziedzin znajduje również odniesienie w badaniach nad językiem. W tym kontekście mówi się najczęściej o interferencji językowej i rozpatruje ją jako „przenoszenie wzorów z języka ojczystego na język obcy w procesie jego opanowywania” (Polański, 1993: 559). Z racji tego, iż przedmiotem rozważań w niniejszej pracy nie jest nauka języka obcego, na potrzeby tychże badań pojęcie interferencji rozpatrywane będzie w kategoriach przedstawionych przez Halinę Pelcową (2001) w pozycji *Interferencje leksykalne w gwarach Lubelszczyzny*. Cytując za Tadeuszem Malcem, autorka precyzuje interferencję jako „zastępowanie pewnych elementów (komponentów) lub norm języka ojczystego przez elementy lub normy innego języka” (Malec, 2003: 226).

Interferencja języka niemieckiego na gwarę miejską Poznania dotyczy wszystkich płaszczyzn organizacji języka – od fonetyki, poprzez gramatykę (morfologię i składnię), po leksykę i frazeologię (Piotrowicz, Witaszek-Samborska, 2015: 203).

Za ślad wpływu niemieckiej fonetyki uznaje się obecną do dziś wymowę dźwięcznego *z* zamiast bezdźwięcznego *s* w wyrazach *branzoleta*, *defenzywa*, *intenzynywny* (‘bransoleta’, ‘defensywa’, ‘intensywny’) oraz wyrazach pochodnych, jak również *sz* zamiast *s* w wyrazach *szport*, *sztrych*, *szkarpeta*, *szalata* (‘sport’, ‘strych’, ‘skarpetka’, ‘sałata’). Ponadto zauważyć można niemiecki (gardłowy) sposób wymawiania *r* oraz wymowę *y* zamiast *i*, np. *fhyrtować*, *fyrma*, *Bysmark* (‘flirtować’, ‘firma’, ‘Bismarck’) (Gruchmanowa, Witaszek-Samborska, Żak-Święcicka, 1986: 26–27, 58–59).

W zakresie morfologii niemczyzna wpłynęła na kategorię rodzaju gramatycznego niektórych rzeczowników, jak (*ta*) *mirta* (niem. *die Myrte*), (*ta*) *magiel* (niem. *die Mangel*), (*ta*) *selera* (niem. *die Sellerie* – rzeczownik ten może występować w rodzaju żeńskim *die* i męskim *der*) względem ogólnopolskich (*ten*) *mirt*, (*ten*) *magiel*, (*ten*) *seler* (Gruchmanowa, 1999: 34–35).

Wyżej wspomniane cechy germanizmów w fonetyce oraz morfologii są nieliczne. Znacznie więcej pozostałości języka niemieckiego w gwarze miejskiej Poznania występuje w leksyce, składni oraz frazeologii, którym poświęcone są poniższe podrozdziały. Przedstawione materiały uzupełnione zostały o przykłady ze *Słownika gwary miejskiej Poznania* pod redakcją Moniki Gruchmanowej i Bogdana Walczaka (1999) oraz tłumaczenia z oraz na język niemiecki na podstawie *Wielkiego multimedialnego słownika niemiecko-polskiego polsko-niemieckiego* (2016).

## 1.1. Leksyka

Bogdan Walczak, badając zapożyczenia niemieckie w leksyce poznańskiej, odnosi się do referatu Tadeusza Lewaszkiwicza *Niemiecko-słowiańskie kontakty językowe (perspektywy badawcze)*, przedstawionego na konferencji „Wpływy języka niemieckiego na strukturę gramatyczną i leksykalną dialektów słowiańskich” (Poznań 13–15.05.2014). W swoich badaniach Walczak, powołując się na Lewaszkiwicza, twierdzi, że: „zarówno język polski w ogóle (jako język narodowy, czyli etniczny), jak i gwary polskie (północnej, zachodniej

i południowej części polskiego terytorium językowego, a w tym gwara miejska Poznania) należą do etnolektalnego [autor wskazuje na definiując etnolektu jako języka, zespołu dialektalnego, dialektu czy gwary – przyp. K. Sz.-G.] obszaru słowiańskiego, który był w największym stopniu wystawiony na silne wpływy języka niemieckiego” (Walczak, 2016: 88–89). Walczak zaznacza, że przy interpretowaniu germanizmów jako elementów językowych pochodzenia niemieckiego, abstrahując od drogi, jaką przeniknęły do gwary miejskiej Poznania, można stwierdzić, iż „wpływy niemieckie towarzyszyły całym dziejom zarówno gwary poznańskiej, ale i tym odmianom językowym, z których czerpała ona swój zasób leksykalny” (Walczak, 2016: 88). Nie powinien dziwić więc fakt, że we fragmencie znanego w Poznaniu powiedzenia: „W antrejce na ryczce stoją pyrki w tytce”, które stanowi niejako wizytówkę gwary poznańskiej, na cztery charakterystyczne leksemy poznańskie trzy z nich są germanizmami (*antrejka*, *ryczka*, *tytka*) (Walczak, 1992: 71).

Wpływy niemieckie w zasobie leksykalnym polszczyzny Poznania są silne i, w porównaniu do konstrukcji składniowych i frazeologicznych, stosunkowo łatwe do zidentyfikowania. W celu ich dokładniejszego omówienia warto dokonać krótkiej eksplikacji procesu kształtowania się odrębności językowej Poznania. Należy przypomnieć, że gwara poznańska jest wynikiem trzech procesów: 1) nierównomiernego wycofywania się z użycia słownictwa dawnej polszczyzny ogólnej na terenie trzech zaborów, 2) wpływu języka niemieckiego w okresie zaboru pruskiego i działań okupanta podczas drugiej wojny światowej, 3) przenikania wyrazów gwarowych wraz z napływem do Poznania okolicznej ludności wiejskiej. Skutkiem tych procesów są trzy warstwy językowe wyróżniane w polszczyźnie poznaniaków – archaizmy, germanizmy i dialektyzmy, które składają się na jej swoistość i niepowtarzalność wyrazową (Walczak, 1999: 53–69). Jak wskazuje Walczak (1999: 67), archaizmy to dawne wyrazy języka ogólnego, które zachowały się w polszczyźnie Poznania, dialektyzmy przeniknęły do niej z gwar wiejskich, a germanizmy – z języka niemieckiego. Co najistotniejsze, zbiory tych warstw słownictwa nie są nierozłączne i w znacznej mierze krzyżują się ze sobą. Jak podaje Witaszek-Samborska, większość archaizmów i znaczna część germanizmów to dialektyzmy (obecne w gwarach Wielkopolski oraz często w innych dialektach), natomiast wiele archaizmów to jednocześnie dawne zapożyczenia niemieckie (Witaszek-Samborska, 2006: 22), tak więc oprócz „czystych” germanizmów wyróżnić można także germanizmy będące archaizmami oraz dialektyzmami.

W trosce o precyzję przekazu należy wyróżnić czwartą, najmniej liczną grupę, którą stanowią neologizmy (nowotwory) miejskie, odnoszące się do realiów danego miasta i dla niego tylko specyficzne (Witaszek-Samborska, 2006). W Poznaniu takim przykładem jest wyraz dźwiękonaśladowczy (od dźwięku dzwonka) *bimba* ‘tramwaj’ (poza Poznaniem w Wielkopolsce nie ma bowiem i nigdy nie było tramwajów) czy wyraz *deska* ‘długi wielopiętrowy blok mieszkalny’, będący neosemantyzmem (nowym znaczeniem starego wyrazu), który odnosił się do bloków, jakie kiedyś nigdzie w Wielkopolsce poza Poznaniem nie były budowane (Walczak, 1999: 67).

Wyżej wymienione warstwy językowe zidentyfikowane są na podstawie pochodzenia. Na innej zasadzie w słownictwie Poznania wyróżnia się regionalizmy, o których decyduje zasięg społeczny. Definiując tę grupę wyrazów za Walczakiem: „są to te wyrazy polsz-

czyzny Poznania, które są znane i używane (przynajmniej w pewnych sytuacjach) przez wszystkich jego mieszkańców, łącznie z inteligencją posługującą się językiem ogólnym, literackim. Regionalizmy nadają temu językowi specyficzne lokalne zabarwienie. Są objęte normą leksykalną polszczyzny ogólnej, jednak ze względu na to lokalne zabarwienie zaleca się ograniczenie ich użycia do kontaktów językowych w skali regionu” (Walczak, 1999: 67–68). Regionalizmami będą więc także te z archaizmów, dialektyzmów i germanizmów, które odznaczają się najszerzym zasięgiem społecznym, czyli są najpowszechniej używane i znane.

Wyżej przedstawiony zarys warstw w leksyce poznańskiej stanowi wstęp do omówienia germanizmów w gwarze miejskiej Poznania, z uwzględnieniem ich podziału chronologicznego w ujęciu Bogdana Walczaka (2016: 87–95). Autor rozpatruje leksykalne zapożyczenia niemieckie w trzech warstwach chronologicznych, z których każda zostanie pokrótce opisana.

Pierwsza grupa obejmuje to, co pozostało w gwarze poznańskiej z polskiego języka literackiego bądź z polskich (wielkopolskich) gwar ludowych. Geneza tego zjawiska sięga czasów przedpolskich. Jako jedyny pewny przykład Walczak podaje tu wyraz *węborek* ‘wiadro’, wskazując na przedpolskie zapożyczenie ze staro-górno-niemieckiego *ambar*, które na gruncie (pra)słowiańskim przyjęte zostało w postaci *\*ǫborъ*. Leksem ten w nowszej i współczesnej niemczyźnie przekształcił się w *Eimer* ‘wiadro’, z czego w poznańskiej gwarze powstało dziewiętnastowieczne zapożyczenie gwarowe *ajmerek* ‘wiaderko’ (Walczak, 2016: 88; por. Walczak, 2005: 343–351).

Druga warstwa to archaizmy polskiego języka literackiego pochodzące z języka niemieckiego, które funkcjonowały w nim od średniowiecza do XVIII wieku. Z czasem wyszły z użycia w polszczyźnie ogólnej, zachowały się natomiast w gwarze miejskiej Poznania (Walczak, 1992: 73). Do wymienionych przykładów za Walczakiem, uzupełnionych o niemieckie podstawy zapożyczenia według *Wielkiego multimedialnego słownika niemiecko-polskiego polsko-niemieckiego*, należą np.: *aprykoza* ‘morela’ (niem. *die Aprikose*), *deka* ‘koc, narzuta’ (niem. *die Decke*), *gardyny* ‘firanki’ (niem. *die Gardine*), *glanc* ‘połysk’ (niem. *der Glanz*), *jaka* ‘kurtka, bluza’ (niem. *die Jacke*), *kasta* ‘skrzynia’ (niem. *der Kasten*), *kejter/kiejter* ‘pies, kundel’ (niem. *der Köter*), *mantel* ‘płaszcz’ (niem. *der Mantel*), *nudle* ‘makaron’ (niem. *die Nudeln*), *pupka* ‘lalka’ (niem. *die Puppe*), *rant/rand* ‘krawędź, skraj’ (niem. *der Rand*), *taszka* ‘teczka, torebka’ (niem. *die Tasche*), *waserwaga* ‘poziomica’ (niem. *die Wasserwaage*), *westka* ‘kamizelka’ (niem. *die Weste*), *winkel* ‘naróżnik, róg’ (niem. *der Winkel*) itd. (zob. Gruchmanowa, Walczak, 1999).

Do wyżej wymienionej warstwy chronologicznej, oprócz germanizmów-archaizmów leksykalnych, należą również archaizmy semantyczne, czyli „zachowane znaczenia germanizmów niegdyś «literackich» (tzn. składników polskiego języka literackiego)” (Walczak, 2016: 89), jak *haczyk* ‘pogrzebacz’ (niem. *der Haken*). W grupie tej występują także kalki strukturalne, których mechanizm polega na dosłownym (częstka po częstce) i dokładnym przełożeniu wyrazów niemieckich o przejrzystej budowie słotwórczej (Walczak, 1992: 73). Walczak eksplikuje to zjawisko przykładem wyrazu *macoszka* ‘brattek’, którego nazwa po niemiecku brzmi *Stiefmütterchen*. *Stiefmutter* oznacza ‘macocha’, natomiast *-chen* to przyrostek zdrobniający. W rezultacie zastąpienia obu tych elementów

ich polskimi odpowiednikami powstał leksem *macoszka*. Podobny proces zapożyczenia występuje przy wyrazie *szkolnik*. Uczeń po niemiecku to *Schüler* (należy zwrócić uwagę, iż Polacy nazwali ucznia od czynności *uczenia się*, Niemcy natomiast od *szkoły*). Leksem składa się z pnia *Schül-* (od *Schule* ‘szkoła’) i przyrostka *-er* (oznaczającego człowieka wykonującego daną czynność). Obie części zastąpione zostały ich polskimi korelatami, jak następuje: pień *Schül-* polskim pniem *szkol* (od *szkoła*), a przyrostek *-er* jednym z polskich przyrostków oznaczających człowieka wykonującego jakąś czynność, a więc przyrostkiem *-nik* (por. *kierownik* ‘ten, kto kieruje’, *pracownik* ‘ten, kto pracuje’) (Walczak, 2016: 73–74).

Do omawianej, drugiej warstwy chronologicznej należą również dialektyzmy pochodzenia niemieckiego (tzn. wyrazy nigdy nieznanne polskiemu językowi literackiemu), które pojawiły się w gwarach polskich (głównie wielkopolskich) jako zapożyczenia z języka niemieckiego w okresie od średniowiecza do XVIII wieku, natomiast do poznańskiej gwary miejskiej przenikały do lat dwudziestych XX stulecia (Walczak, 2016: 90). Jak dalej podkreśla Walczak, są to wyrazy mające różne zasięgi terytorialne poza miejską polszczyzną Poznania, jak Wielkopolska lub jej część, Wielkopolska – Krajna – Kujawy – Pomorze, Wielkopolska – Śląsk – Małopolska, cała Polska północna, zachodnia i południowa aż po Lwów. Do przykładów należą m.in.: *bruch* ‘przepuklina’ (niem. *der Bruch*), *bryle* ‘okulary’ (niem. *die Brille*), *land* ‘wieś’ (niem. *das Land*), *szpryt* ‘spirytus’ (niem. *der Sprit*) itd. (zob. Gruchmanowa, Walczak, 1999).

Trzecią, najliczniejszą warstwę chronologiczną germanizmów w gwarze miejskiej Poznania tworzą wyrazy, które przenikały do niej z języka niemieckiego w XIX i na początku XX wieku. Na skutek uwarunkowań historyczno-politycznych oraz powszechnej dwujęzyczności i przemiennej używania języka polskiego i niemieckiego wyrazy niemieckie przenikały bezpośrednio do polszczyzny Poznania (Osowski, 2013: 103). Jak wskazuje Walczak, do zbioru tego należą germanizmy, które nie są i nigdy nie były znane polskiemu językowi literackiemu, a które mogą występować także na szerokim obszarze gwar wielkopolskich lub nawet obejmować terytorium gwar całego byłego zaboru pruskiego (Walczak, 2016: 90). Jednocześnie autor podkreśla, że nie ma jednak podstaw, aby zakładać pośrednictwo gwar wielkopolskich w procesie ich przenikania do poznańskiej gwary miejskiej. Wszystko wskazuje wręcz na to, iż wpływ niemieczyny na wszystkie substandardowe odmiany polszczyzny Poznania był jednoczesny i bezpośredni (Walczak, 2016).

W obrębie wymienionej warstwy przeważają właściwe zapożyczenia wyrazowe, czyli niemieckie wyrazy przejęte w ich oryginalnej formie, przystosowanej tylko do wymogów polskiej odmiany i wymowy (Witaszek-Samborska, 2006: 24). Z racji obszerności tejże grupy leksykalnej wybiórczo wskazano jedynie kilka przykładów, jak następuje: *afa* ‘małpa’ (niem. *der Affe*), *ajsabajna* ‘golonka’ (niem. *das Eisbein*), *ancug* ‘garnitur’ (niem. *der Anzug*), *antrejka* ‘przedpokój’ (niem. *das Entree*), *bana* ‘pociąg’ (niem. *die Bahn*), *blubry* ‘brednie, bzdury’ (niem. *blubbern*), *cyga* ‘koza’ (niem. *die Ziege*), *eka* ‘narożnik, róg lub paczka znajomych’ (niem. *die Ecke*), *frechowny* ‘bezczelny’ (niem. *frech*), *fyrtel* ‘część miasta, dzielnica’ (niem. *das Viertel*), *hazaj* ‘zając’ (niem. *die Hase*), *knajdnąć się* ‘ubrać się’ (niem. *sich kleiden*), *kunda* ‘klient’ (niem. *der Kunde*), *laczki* ‘obuwie domowe’

(niem. *der Latsch*), *nona* ‘zakonnica’ (niem. *die Nonne*), *rajka* ‘grządka’ (niem. *die Reihe*), *szlagzana* ‘bita śmietana’ (niem. *die Schlagsahne*), *zabremzować* ‘zahamować’ (niem. *bremsen*) itd. (zob. Gruchmanowa, Walczak, 1999; Walczak, 1992: 71–73; 1999: 63–66; 2016: 90–93; Osowski, 2013: 103–107).

Należy zaznaczyć, iż z reguły źródłem germanizmów wyrazowych w polszczyźnie Poznania są wyrazy ogólnoniemieckie, zdarzają się jednak zapożyczenia niemieckich wyrazów regionalnych, gwarowych czy środowiskowych, jak np. *bejmy* ‘pieniądze’ od dawnego i gwarowego wyrazu *Böhm* ‘pieniądz, dawniej grosz praski’; *dalas* ‘bieda, nędza’ od potocznego wyrazu *der Dalles* ‘brak pieniędzy, bieda’ lub *huby* ‘gospodarstwo lub kilka gospodarstw poza obrębem wsi, też wtórnie domy poza obrębem miasta, peryferie’ od wyrazu pochodzenia dolnoniemieckiego *die Hube* ‘kawalek ziemi’ (zob. Gruchmanowa, Walczak, 1999).

Do omawianej warstwy chronologicznej germanizmów należą również mniej liczne kalki słowotwórcze (strukturalne) oraz znaczeniowe (semantyczne), czyli wyrazy niemieckie zapożyczone w inny sposób, często trudne do zidentyfikowania, ponieważ przy pierwszej styczności sprawiające wrażenie wyrazów czysto polskich (Walczak, 1999: 66).

Kalki słowotwórcze (występujące także w drugiej warstwie chronologicznej) będące dosłownym tłumaczeniem wszystkich członów wyrazu niemieckiego to np.: *obklad* (niem. *Belag*) ‘wędlina, ser itp. na kanapce’; *odkluczyć* (niem. *ausschliessen*) ‘otworzyć kluczem’; *przeciągać* (niem. *umziehen*) ‘przeprowadzać się’; *przepisać się* (niem. *sich verschreiben*) ‘pomylić się w pisaniu’; *zakluczać/zakluczyć* (niem. *zuschliessen*) ‘zamknąć na klucz’ itp. (zob. Gruchmanowa, Walczak, 1999).

Kalki znaczeniowe to wyrazy, które zmieniły swoje znaczenie lub uzyskały nowe pod wpływem wieloznaczności wyrazu pochodzącego z języka niemieckiego (Gruchmanowa, Witaszek-Samborska, Żak-Święcicka, 1986: 27). Mechanizm kalki znaczeniowej znakomicie oddaje przykład poznańskiego wyrazu *skrzydło* ‘fortepian’. Skrzydło po niemiecku to *der Flügel*, wyraz ten ma jednak również inne, przenośne znaczenie ‘fortepian’ (powstałe na zasadzie analogii desygnatów, ponieważ fortepian przypomina w pewnym stopniu skrzydło). Ta właściwość znaczeniowa języka niemieckiego przeniesiona została na obszar polszczyzny Poznania – wyraz *skrzydło* pod wpływem niemieckiego wyrazu *der Flügel* przejął znaczenie ‘fortepian’ i w tym kontekście jest germanizmem, niemiecką kalką semantyczną (Walczak, 1992: 74). Inne przykłady powstałe w podobny sposób to m.in.: *pojedynczy* ‘zwykły, codzienny, skromny’ (niem. *einfach* ‘pojedynczy’ i ‘zwykły, skromny’); *kij* ‘piętro’ (niem. *der Stock* ‘kij’ i ‘piętro’); *związek* ‘połączenie kolejowe’ (niem. *die Verbindung* ‘związek’ i ‘połączenie kolejowe’) (zob. Gruchmanowa, Walczak, 1999).

Kalki językowe są często trudne do zidentyfikowania. Jak zaznaczał Walczak, „pod powierzchnią swojskiej formy dźwiękowej kryje się niemiecka budowa słowotwórcza lub niemieckie znaczenie” (zob. Gruchmanowa, Walczak, 1999). Wyrazy te więc zwodzą swoim podobieństwem, „podszywając się” niejako pod słownictwo rodzime. Danuta Buttler zwraca słusznie uwagę, że elementy te mogą być ponadto niebezpieczne komunikacyjnie, gdyż wprowadzają w błąd rozmówców z innych części Polski (Buttler, 1987: 400). W szczególności odnosi się to do kalk znaczeniowych (np. leksemy *kij*, *pojedynczy*, *skrzydło*).

Germanizmy leksykalne powinny być rozpatrywane także w kontekście żywotności i pokrywać się w tym aspekcie z siatką chronologiczną przedstawioną przez Walczaka – im starszy wyraz, tym jest on rzadziej używany. Jest to jednak kwestia bardziej złożona, gdyż wiele archaizmów niemieckich zapożyczonych zostało w przeszłości do polskiego języka ogólnego, a w polszczyźnie Poznania zachowały się wraz z archaizmami rodzimymi, traktowane są więc jako rodzime wyrazy gwarowe.

## 1.2. Składnia

Skutki długotrwałego wpływu języka niemieckiego na polszczyznę mieszkańców Poznania widoczne są w dużej mierze na płaszczyźnie składniowej. Liczne i szeroko rozpowszechnione zwracały uwagę badaczy, co podkreślał już w 1920 roku A.A. Kryński (1920). Obecnie kalki składniowe występują głównie w mowie najstarszych poznaniaków, „których w młodości cechował bilingwizm polsko-niemiecki” (Witaszek-Samborska, 1999: 47). Witaszek-Samborska (1999) zaznacza jednak, iż niektóre obce schematy budowy zdań występują także w wypowiedziach młodszych pokoleń, które nie miały już bezpośredniego kontaktu z językiem niemieckim, a które w sposób nieświadomy używają konstrukcji z niego zapożyczonych.

Pod wpływem zdań niemieckich w składni poznańskiej można zauważyć tendencję do zastępowania orzeczeń prostych konstrukcjami złożonymi. Odwzorowaniem struktur niemieckich jest wyrażanie czasu przeszłego czasownikami za pomocą konstrukcji *zostać* + bezokolicznik (niem. *bleiben* + bezokolicznik), np.: *On został stać* (Biliński, 1922: 74) (niem. *Er bleibt stehen*); *Koszula została leżeć* (niem. *Das Hemd bleibt liegen*). Inną repliką jest tworzenie zdań dotyczących przeszłości według schematu *mieć* + imiesłów bierny (niem. *haben* + Partizip II), który odpowiada niemieckiej budowie czasu przeszłego Perfekt, jak: *Mieszkanie mam już posprzątane* (niem. *Die Wohnung habe ich schon aufgeräumt*) zamiast *Mieszkanie już posprzątałam* (Walczak, 1992: 70); *Lektury mam już przeczytane* (niem. *Die Lektüren habe ich schon gelesen*) zamiast *Lektury już przeczytałam* (Piotrowicz, Witaszek-Samborska, 2015: 203). Należy w tym miejscu wyjaśnić, że czas przeszły Perfekt posiada także drugą konstrukcję *sein* + imiesłów bierny (niem. *sein* + Partizip II), która odnosi się głównie do czasowników wyrażających ruch oraz zmianę stanu, np. *Ja pojechałem* (niem. *Ich bin gefahren*); *Ona zasnęła* (niem. *Sie ist eingeschlafen*) (Helbig, Buscha, 2001: 135–136). Brak zapożyczenia tej konstrukcji musi wynikać z niemożliwości transferu jej znaczenia na język polski, podane zdania musiałyby bowiem brzmieć: *Ja jestem pojechany* (?) czy *Ona jest zaśnięta* (?)

Wpływ języka niemieckiego powoduje nadużywanie form strony biernej *werden* + imiesłów bierny (niem. *werden* + Partizip II) (Gruchmanowa, Witaszek-Samborska, Żak-Święcicka, 1986: 68), np.: *Jestem pytany przez nauczyciela* (niem. *Ich werde von dem Lehrer gefragt*); *Książka jest przeze mnie czytana* (niem. *Das Buch wird von mir gelesen*) (Bęza, 1999: 219). Konstrukcja ta razi w szczególności w zdaniach bezosobowych, np. *Tu jest dużo budowane* (niem. *Es wird hier viel gebaut*) (Bęza, 1999: 220).

Zjawiskiem recesywnym jest łacińska konstrukcja składniowa *accusativus cum infinitivo*, podtrzymywana według wzoru form niemieckich czasownik percepcyjny + bezokolicznik (niem. *sehen, hören, fühlen, spüren* + Infinitiv) (Witaszek-Samborska,



1999: 47), jak podaje Biliński (1922: 68): *Widziałem go jechać tramwajem* (niem. *Ich sah ihn mit der Straßenbahn fahren*); *Słyszałem ją śpiewać* (niem. *Ich hörte sie singen*). W mowie wszystkich pokoleń można jeszcze usłyszeć niemieckie konstrukcje z czasownikiem *mieć* + bezokolicznik (niem. *haben* + Infinitiv), np. *Ten sznur to mam w garażu leżeć* (Gruchmanowa, Witaszek-Samborska, Żak-Święcicka, 1986: 69) (niem. *Ich habe die Leine in der Garage liegen*); *Białą bluzkę mam wisieć w szafie* (Piotrowicz, Witaszek-Samborska, 2015: 203) (niem. *Ich habe die weiße Bluse im Schrank hängen*).

Wpływ składni niemieckiej powoduje także liczne „zakłócenia w użyciu przyimków” (Witaszek-Samborska, 1999: 48). Jak dalej wyjaśnia Witaszek-Samborska, zjawisko to polega na poszerzaniu zakresu łączliwości niektórych przyimków poprzez wprowadzenie ich do typowo polskich konstrukcji bezprzyimkowych. Niektóre formy wycofały się już z użycia, np. *dawać się od kogoś za nos wodzić* (Biliński, 1922: 53) (niem. *jemanden an der Nase herumführen*), inne pojawiają się jeszcze w wypowiedziach starszych poznaniaków, np. *bawić się z zabawkami* (Biliński, 1922: 27–28) (niem. *mit Spielzeugen spielen*) zamiast *bawić się zabawkami* lub *amatorka na kawę* (Gruchmanowa, Witaszek-Samborska, Żak-Święcicka, 1986: 68) (niem. *Liebhaberin auf den Kaffee*) zamiast *amatorka kawy*. Często spotyka się zestawienia z przyimkiem *za*, np. *pachnieć za* (niem. *riechen nach*), *śmierdzić za* (niem. *stinken nach*), *smakować za czymś* (niem. *schmecken nach*), które są kalką niemieckich połączeń czasowników sensorycznych z przyimkiem *nach*. Nadal usłyszeć można przydawki rzeczowne z przyimkiem *od* (niem. *von*), np. *dyrektor od tej fabryki* (Witaszek-Samborska, 1999: 48) (niem. *der Direktor von der Fabrik*), *od mamy siostra* (niem. *Schwester von der Mutter*).

Influencja składni niemieckiej jest na tyle silna, że powoduje zmianę rodzimych konstrukcji przyimkowych na formy z innym przyimkiem. W Poznaniu powszechnie używa się zwrotu *czekać za kimś*, odwzorowującego niemiecką konstrukcję *warten auf*, np. *czekać za moim bratem* (Biliński, 1922: 53), jak również połączeń z przyimkiem *w* (niem. *in*) zamiast *do*, np. *wsiąść w tramwaj* (niem. *in die Straßenbahn einsteigen*), *postawić w kącie* (*in die Ecke stellen*), *iść w kolejkę* (*in die Schlange gehen*) (Witaszek-Samborska, 1999: 48). Niekłym stopniem żywotności charakteryzują się natomiast konfiguracje *u pracy*, *u roboty* (niem. *bei der Arbeit*) zamiast *w pracy*, np. *A u pracy wszystko po staremu czy iść na urząd, na sąd* (niem. *aufs Amt, aufs Gericht gehen*) (Walczak, 1992: 70).

Oddziaływanie niemieckich struktur językowych na polszczyznę poznaniaków spowodowało także redukcję niektórych wyrażeń przyimkowych. Witaszek-Samborska zwraca uwagę w tym kontekście na dwie powszechne formy używane nawet w mowie osób wykształconych, jak *ubrać co* (niem. *etwas anziehen*) zamiast *ubrać się w co*, np. *ubrać kurtkę, sweter, bluzę*, oraz coraz rzadziej występującą konstrukcję *spóźnić co* (niem. *etwas verpassen*) zamiast *spóźnić się na co*, np. *spóźnić pociąg* (Witaszek-Samborska, 1999: 48). Autorka wskazuje także na zastępowanie wyrażeń typu *w tym tygodniu*, *w tym miesiącu* itp. schematem bezprzyimkowym w mianowniku *ten tydzień*, *ten miesiąc* (niem. *diese Woche, dieser Monat*), np. *Ten tydzień nie mieliśmy żadnych przestojów na produkcji* (Witaszek-Samborska, 1999: 48) (niem. *Diese Woche hatten wir keine Pause in der Produktion*). Z punktu widzenia germanisty muszą sprostować, że określanie czasu w języku niemieckim może nastąpić za pomocą schematu przyimkowego, jak *w tym tygodniu*,

w *tym miesiącu* (niem. *in dieser Woche, in diesem Monat*) lub faktycznie poprzez formę bezprzyimkową, ale wyrażoną nie w mianowniku, a w bierniku (niem. *diese Woche, diesen Monat*) (Bęza, 1999: 111), która w efekcie skutkuje tym samym wyrażeniem *ten tydzień, ten miesiąc* (biernik kogo? co?).

W mowie starszych mieszkańców Poznania spotkać można jeszcze liczenie godzin za pomocą kwadransów: *kwadrans na...* (niem. *ein Viertel auf...*), jak *kwadrans na drugą*, czyli *kwadrans po pierwszej, trzy kwadransy na drugą*, czyli *za kwadrans drugą* (Bęza, 1999: 49). Jest to forma rzadko spotykana we współczesnym języku niemieckim, gdyż, o ile powszechne jest jeszcze określanie godziny za pomocą kwadransów (co ma podłoże regionalne), to opuszcza się przyimek *auf* (np. *drei Viertel zwei* ‘za kwadrans drugą’). Znaleziony przykład użycia konstrukcji przyimkowej pochodzi z fragmentu książki *Misiu Szpeniołek* (‘Kubuś Puchatek’):

Kto nojdnął ogónek? [‘Kto znalazł ogonek?’]  
 – JO – powiedział Szpeniołek – [‘Ja – powiedział Puchatek –’]  
 O trzy na drugą [‘O za kwadrans drugą’]  
 (Tak doprowdy było trzy na jedynastą) [‘Tak naprawdę było za kwadrans jedenastą’]  
 [...] (Milne, 2009: 62).

Język niemiecki wpłynął ponadto na zmianę szyku wyrazów, co widoczne jest w mowie wszystkich grup wiekowych i społecznych. Odnosi się to przede wszystkim do umieszczenia partykuły wzmacniającej *ale* (niem. *aber*) wewnątrz zamiast na początku zdania, np. *Ta się ale maluje!* (niem. *Die malt sich aber!*) (Gruchmanowa, Witaszek-Samborska, Żak-Święcicka, 1986: 67); *To ale jest źle* (Biliński, 1922: 17) (niem. *Das ist aber schlecht*).

Powszechne, być może nieogólnopolskie, jest również używanie partykuły *nie* w funkcji pytajno-modalnej (według niem. struktury *nicht wahr?*, a niem. potocz. *nicht?*), która jest umieszczana na końcu wypowiedzi oznajmujących, np. *Nie, no piłam, mimo że ja nie lubię piwa, ale piłam, żeby spróbować, nie?* (Witaszek-Samborska, 1999: 50); *No, Zbychu do niej podpłynął i jom wywalil, nie?* (Witaszek-Samborska, 1999: 50).

Kolejnym rezultatem oddziaływania niemczyzny jest stosowanie orzeczenia na końcu wypowiedzi, np. *Myslałem, że dawno już to gotowe ma* (Gruchmanowa, Witaszek-Samborska, Żak-Święcicka, 1986: 68) (niem. *Ich dachte, dass sie es schon längst fertig hat*); *Drzewa, które na wiosnę zielone były* (niem. *Die Bäume, die im Frühling grün waren*) (Witaszek-Samborska, 1999: 49), co wynika z niemieckiego szyku zdania pobocznego, który warunkuje zastosowanie orzeczenia na końcu zdania (Bęza, 1999: 304–305). Wyjątkowo rażące są wyrażenia umieszczające zaimek zwrotny *się* na końcu zdania, jak *Uwydatnia to się* (Biliński, 1922: 17) (niem. *Das zeigt sich*).

Zjawiskiem recesywnym, obecnie już niezwykle rzadkim jest występowanie przydawki dopełniaczowej przed rzeczownikiem odsłownym, np. *młynek do kawy mielenia* zamiast *młynek do mielenia kawy* (Walczak, 1992: 70) (niem. *die Kaffeemühle*) czy *maszyna do cegieł prasowania* (Witaszek-Samborska, 1999: 49) (niem. *die Ziegelpresse*). Są to formy powstałe według wzoru niemieckich wyrazów złożonych.

W grupie konstrukcji wychodzących z użytku, stosowanych w mowie starszego pokolenia, spotkać można jeszcze wypowiedzi z czasownikiem o aspekcie niedokonanym zamiast dokonanego (Witaszek-Samborska, 1999: 50), podając przykłady za Bilińskim:

*Siostra szła* (zamiast poszła) *do kościoła* (niem. *Die Schwester ging in die Kirche*); *Moja żona jechała* (zamiast pojechała) *do Gdańska* (niem. *Meine Frau reiste nach Danzig*) (Biliński, 1922: 27). W trosce o precyzję należy uzupełnić, że wymienione formy odnoszą się do niemieckiego czasu przeszłego Imperfekt (Präteritum), który tłumaczony jest na język polski często mylnie jako czas przeszły niedokonany, wyraża on bowiem także czynności dokonane (Bęza, 1999: 173; Helbig, Buscha, 2001: 132–133). Powyższe przykłady mogą więc być przełożone w podanej formie niedokonanej, ale także jako czynności już ukończone, czyli *Siostra poszła do kościoła* oraz *Moja żona pojechała do Gdańska*. Przedstawiona interpretacja wynikać może z faktycznego niewiązania tego czasu z czynnościami ukończonymi.

Jak podaje Walczak, oprócz wyżej omówionych systemowych cech składniowych w polszczyźnie Poznania funkcjonują także z różnym nasileniem utarte, sfrageologizowane konstrukcje składniowe, kalkujące także konstrukcje niemieckie (Walczak, 1992: 71). Mają one jednostkowy charakter oraz „stanowią pogranicze między składnią a frazeologią” (Witaszek-Samborska, 1999: 50). Do najczęstszych przykładów, przytaczanych przez Walczaka (1992: 71) oraz Witaszek-Samborską (1999: 50) należą: *iść (być) do góry* ‘iść na górę, być na górze’ (niem. *nach oben gehen, oben sein*); *Co to kosztuje?* ‘ile to kosztuje’ (niem. *Was kostet das?*); *mieć ból czegoś* ‘boli kogo coś’ (niem. *Schmerzen haben*); *mieć głód* ‘być głodnym’ (niem. *Hunger haben*); *mieć za sobą szkołę* ‘ukończyć szkołę’ (niem. *die Schule hinter sich haben*); *rozumieć coś pod czymś* ‘rozumieć coś przez coś’ (niem. *etwas darunter verstehen*); *ależ bez niczego* ‘oczywiście, rozumie się’ (niem. *aber ohne weiteres*); *Co to za jeden?* ‘Jaki to człowiek?’ (niem. *Was ist das für einer?*); *coś przyjdzie gdzieś* ‘coś będzie gdzieś’ (niem. *irgendwo etwas kommt*); *gdzie ktoś wszędzie nie był!* ‘gdzie ktoś nie był!’ (niem. *wo war man überall nicht!*); *Jak z tym stoi?* ‘Jak to się przedstawia?’, ‘Jak sprawa wygląda?’ (niem. *Wie steht es damit?*); *ktoś jest ileś lat stary* ‘ktoś ma ileś lat’ (niem. *jemand ist ... Jahre alt*); *tego nie idzie zrobić* ‘tego nie można zrobić’ (niem. *das geht nicht machen*) itp.

Powyższe przykłady z jednej strony mogą być w większości scharakteryzowane w ramach typologii związków frazeologicznych według A.M. Lewickiego i A. Pajdzińskiej jako zwroty, gdyż pełnią funkcję czasownika oraz wymagają uzupełnienia członem nominalnym wskazującym, do kogo lub czego się odnoszą (Lewicki, Pajdzińska, 2014: 316). Z drugiej strony niektóre z tych struktur uwarunkowane są gramatycznie na przykład poprzez rekcję czasownika (łączą się więc z dopełnieniem za pomocą konkretnego przyimka), jak *rozumieć coś pod czymś* (niem. *verstehen + unter*) (Bęza, 1999: 263–270). Należy zgodzić się więc ze stwierdzeniem Walczaka, iż granica między składnią a frazeologią jest w tym wypadku bardzo płynna.

### 1.3. Frazeologia

Wpływy niemieckie występują także w sferze frazeologii regionalnej Poznania. Jako że frazeologizmy są zagadnieniem niezwykle złożonym, a ich typologia różni się w zależności od przyjętego stanowiska badawczego (por. Lewicki, 1983: 75–83; Lewicki, Pajdzińska, 2014: 315–333; Skorupka, 1967–1968; Grochowski, 2008: 11–22; Müldner-Nieckowski, 2004: 13–26), należy zaznaczyć, że autorka stosuje szerokie spektrum rozumienia pojęcia frazeologii. Cechą wspólną, identyfikującą wszystkie związki frazeologiczne

jest asumaryczność ich znaczenia, a więc fakt, że „znaczenie frazeologizmu nie wynika ze znaczeń komponentów [...]” (Lewicki, Pajdzińska, 2014: 315), które się na niego składają. Lewicki i Pajdzińska (2014: 315) wskazują także na charakterystyczną nieregularność tych społecznie utrwalonych połączeń wyrazowych (na przykład składające się na nie wyrazy lub formy wyrazów nie wchodzą w swobodne związki składniowe), która powoduje, że frazeologizm musi być zapamiętany w całości. Połączenia te są częścią wypowiedzi i tekstów, niemniej jednak same, poza szczególnymi sytuacjami, nie są tekstami, co odróżnia je od przysłów.

Szukając źródeł związków frazeologicznych, należy odnieść się do ich metaforycznej genezy, gdyż większość z nich to metafory językowe powstałe na skutek przeniesienia określeń pewnych rzeczy czy sytuacji na inne rzeczy lub sytuacje. Było to rezultatem dostrzegania przez użytkowników języka relacji podobieństwa, obserwacji zachowań ludzi i zwierząt oraz otaczającej człowieka rzeczywistości (Tokarski, 2014: 343–370). Frazeologizmy są więc swoistym odzwierciedleniem ludzkiego życia – historii, kultury, realiów obyczajowo-społecznych oraz światopoglądowych. Tu znajdujemy bezpośrednie odniesienie do wszelkich odrębności językowych, w tym gwar miejskich, na płaszczyźnie których związki frazeologiczne miały niejako naturalne warunki rozwoju. Stałe połączenia wyrazowe były wynikiem ewolucji, zwyczajów i tradycji danych obszarów, miast i ich mieszkańców, zamykając w sobie ich specyficzność i inność.

Rozważania badawcze na temat związków frazeologicznych dotyczą także ich regionalnych wariantów, których dokładny zasób ilościowy, aspekty porównawcze (na płaszczyźnie geograficznej i chronologicznej), jak również relacja na poziomie frazeologia regionalna a frazeologia gwarowa pozostają nadal nieokreślone (Rak, 2009: 161–162). Stanisław Bąba i Anna Piotrowicz, badając gwarę poznańską, skonstruowali na własny użytek następującą definicję: „frazeologizmy regionalne – to takie wyrażenia, zwroty i frazy spoza współczesnego języka ogólnopolskiego, które powszechnie znane są w danym regionie, także inteligencji, przy czym zasięg ich występowania nie zawsze musi być ograniczony do jednego tylko regionu” (Bąba, Piotrowicz, 1994: 112). To ogólne wyjaśnienie wskazuje na bardzo niejednorodny charakter frazeologizmów w ujęciu regionalnym. Powoduje to, że rozgraniczenie między frazeologizmem regionalnym a gwarowym staje się często niemożliwe, gdyż, jak pisze Rak, frazeologizmy gwarowe mają szczególną łatwość przechodzenia do odmiany regionalnej języka, a niekiedy do polszczyzny o zasięgu ogólnym: „Frazeologizmy ze względu na niesumaryczność znaczenia, przechodząc z kodu gwarowego do niegwarowego, w tym do polszczyzny regionalnej, często zachowują w swym składzie archaizmy i dialektyzmy. Gwarowość frazeologii w świadomości informatorów to zazwyczaj najbardziej rozpoznawalne cechy fonetyczne komponentów frazeologicznych (mazurzenie, pochYLENIE kontyNuantów dawnych samogłosek długich, różna realizacja samogłosek nosowych itd.). Z tego względu właściwie każdy frazeologizm gwarowy po usunięciu wymienionych cech może awansować do jednostki używanej w kontaktach z osobą, która nie posługuje się gwarą” (Rak, 2009: 166).

Na podstawie porównania poznańskich frazeologizmów regionalnych z frazeologią ogólnopolską badacze wyodrębniają trzy grupy omawianych struktur (Bąba, Piotrowicz, 1994: 113–116; Bąba, 1999: 70–71; Kołodziejczyk, 2010: 54):

- 1) frazeologizmy semantyczne tożsame z ogólnopolskimi, lecz o nieco zmienionym składzie leksykalnym (przynajmniej jeden komponent):
  - a) z komponentem regionalnym, np. *dostać po sznupie* ‘dostać po gębie’;
  - b) z komponentem, który nie jest regionalnym odpowiednikiem wymienianego elementu, np. *chłop nie ramiączko* ‘chłop nie ułomek’;
- 2) frazeologizmy nieznanne językowi ogólnopolskiemu:
  - a) zawierające regionalizm leksykalny, np. *kupa lumpów, a szczuna ni ma* ‘chudzielec’;
  - b) niezawierające regionalizmu leksykalnego, np. *polski urlop* ‘w wojsku: urlop bez zezwolenia’;
  - c) występujące w postaci fonetycznej tożsamej z gwarową wymową wielkopolską, np. *źdżarty gatunek* ‘żarłok, łakomczuch’;
- 3) frazeologizmy nawiązujące do niemieckich konstrukcji składniowych i frazeologicznych, np. *być w druku* ‘być w kropce, być niezdecydowanym’ (niem. potocz. *im Druck sein*).

W odniesieniu do powyższego podziału należy więc stwierdzić, że wpływy niemieckie występować mogą we wszystkich trzech grupach frazeologizmów, różniąc się jedynie ilością komponentów, które się na nie składają. Z racji obszerności materiału oraz szczegółowej analizy zapożyczeń obecnych w leksyce poznańskiej zakres badań w części empirycznej zawężony został do grupy ostatniej, będącej najpełniejszym, jak również bezpośrednim nawiązaniem do konstrukcji niemieckich.

Próbując usystematyzować frazeologizmy uznane za poznańskie, w zakresie wpływów niemieckich badacze wyróżniają najczęściej niemieckie kalki frazeologiczne (utarte, stałe połączenia wyrazowe) oraz kalki niemieckich idiomów (Walczak, 1992: 74; Piotrowicz, Witaszek-Samborska, 2015: 204). Jak podaje Walczak, w polszczyźnie Poznania niemieckimi kalkami frazeologicznymi są zarówno wyrażenia typu *towary krótkie* ‘towary galanteryjne’ (niem. *die Kurzwaren*), jak i zwroty (związki frazeologiczne z czasownikiem), które stanowią pogranicze między składnią i frazeologią. Oznacza to, że do grupy tej należeć mogą przykłady wymienione w konstrukcjach składniowych (zob. 1.2) oraz takie struktury, jak *być nie do mówienia* ‘nie mieć z różnych powodów czasu lub ochoty do rozmowy’ (niem. *nicht zu sprechen sein*) czy *robić łóżko* ‘posłać łóżko’ (niem. *das Bett machen*) (Walczak, 1992: 74). Na potrzeby niniejszego artykułu do kategorii badanych związków frazeologicznych przyporządkowano głównie te zwroty, które opierają się na stałych niemieckich połączeniach wyrazowych, niebędących wyłącznie uwarunkowaniem gramatycznym, jednocześnie zaznaczając, iż jest to podział umowny.

Niezwykle ciekawym zjawiskiem są kalki niemieckich idiomów, czyli połączenia wyrazowe, „których znaczenie nie wynika ze znaczenia składających się na nie wyrazów” (Walczak, 1992: 74), co również nawiązuje do wspomnianej wcześniej asumaryczności znaczeniowej. Do najpowszechniejszych przykładów należą wyrażenia wskazane przez Stanisława Bąbę (1999: 71), takie jak: *przyjść (przychodzić) komuś głupio* ‘dociąć (docinać) komuś’ (niem. *jemandem dumm kommen*); *być na fleku* ‘być jeszcze sprawnym, w pełni sił’ (niem. potocz. *auf dem Fleck sein*); *być w druku* ‘być w kropce, być niezdecydowanym’ (niem. potocz. *im Druck sein*); *dodawać się do czego* ‘zabrać się do czego, dołożyć się do czego’ (niem. *sich jmdm. oder einer Sache ergeben*); *dostać*

*szplina* ‘zbzikować, zwariować’ (niem. *einen Spleen kriegen* lub *einen Spleen haben*); *mieć ambę* ‘mieć głupie pomysły’ (niem. potocz. *eine Ambe haben*); *mieć czystą bieliznę* ‘należć do związku zawodowego’ (niem. daw. *reine Wäsche haben*); *mieć jednego siedzieć* ‘być po jednym głębszym’ (niem. potocz. *einen sitzen haben*); *mieć odbite* ‘mieć głupie pomysły, być zwariowanym’ (niem. *ein abstossendes Wesen haben*); *mieć ptoka* (pisownia oryginalna) ‘mieć bzika, być głupim’ (niem. *einen Vogel haben*); *mieć szajbę* ‘mieć bzika, zachowywać się anormalnie’ (niem. potocz. *eine Scheibe haben*); *mieć świnię* ‘mieć szczęście’ (niem. potocz. *Schwein haben*); *robić komuś hałas* ‘robić komuś awanturę’ (niem. potocz. *Lärm machen*); *stać dobrze* ‘o kimś, komu dobrze się powodzi’ (niem. *gut stehen*).

Analizując wskazany materiał, należy raz jeszcze podkreślić, iż „frazeologia, stanowiąc element językowego nazewnictwa, odbija życie społeczeństwa” (Kołodziejczyk, 2010: 67). Tak też warstwa frazeologizmów nawiązujących do języka niemieckiego jest „refleksem historii miasta [Poznania – przyp. K. Sz.-G.] i jego mieszkańców” (Bąba, 1999: 72). Jest to tym bardziej interesujące, że związki frazeologiczne zapożyczone z języków obcych pokazują, jak odmienne jest postrzeganie świata, zjawisk i ludzi w różnych językach. To składa się niejako na podwójną „tożsamość” gwary miejskiej Poznania, gdyż z jednej strony kryje ona w sobie cechy typowo poznańskie, a więc rodzime, z drugiej typowe dla języka niemieckiego, a więc obce. Omawiane struktury językowe przechodziły przeobrażenia historyczne i kulturowe, a jako żywy język podlegają dalszej ewolucji. Niektóre elementy frazeologii, podobnie jak omawiana leksyka i składnia, to jednostki recesywne, wychodzące z użycia, np. *mieć czystą bieliznę* ‘należć do związku zawodowego’ (niem. *reine Wäsche haben*) czy *męski pokój* ‘salon, gabinet’ (niem. *das Herrenzimmer*). Inne frazeologizmy są nadal powszechnie używane. W grupie tej znajdują się przede wszystkim związki określające człowieka (zwykle w pejoratywnym znaczeniu), np. ‘być nienormalnym, głupim, zwariowanym’ – *mieć ambę*, *mieć odbite*, *mieć szplina*, *mieć rapla*, *mieć z dekle* itp. (Piotrowicz, Witaszek-Samborska, 2010: 227–236).

Badania poświęcone związkom frazeologicznym w gwarze poznańskiej wykazują, że duży odsetek poznaniaków deklaruje czynną znajomość frazeologii, podając przy tym błędne określenia i definicje (Kołodziejczyk, 2010: 66). Stanowi to przyczynek do częstych przesunięć semantycznych, co z kolei świadczy o współczesnej żywotności tego zasobu językowego (Witaszek-Samborska, 2006: 25).

## Podsumowanie

Interferencja języka niemieckiego na gwarę miejską Poznania dotyczy wszystkich płaszczyzn organizacji języka.

Największą grupę zapożyczeń niemieckich w gwarze poznańskiej stanowią germanizmy leksykalne. Rozpatrywane w kontekście kształtowania się odrębności językowej poznaniaków mogą być równocześnie dialektyzmami lub archaizmami, natomiast interpretowane przez pryzmat zasięgu społecznego wchodzą w skład odrębnej grupy

regionalizmów. Ujęcie chronologiczne germanizmów na podstawie badań Bogdana Walczaka wyróżnia trzy warstwy zapożyczeń niemieckich. Pierwsza, najmniej liczna grupa sięga wiekiem czasów przedpolskich, reprezentując to, co z tamtych czasów pozostało w gwarze poznańskiej z polskiego języka literackiego lub z polskich gwar ludowych. Druga warstwa to archaizmy polskiego języka literackiego, zawierające w sobie germanizmy, które funkcjonowały w polskim języku literackim w okresie od średniowiecza do XVIII wieku. W zakresie tego obszaru chronologicznego Walczak wyodrębnia również archaizmy semantyczne, nieliczne kalki strukturalne oraz dialektyzmy. W trzeciej, najliczniejszej grupie, na którą składają się wyrazy zapożyczone z języka niemieckiego w XIX i na początku XX wieku, wyróżnione zostały zapożyczenia właściwe oraz kalki słowotwórcze i znaczeniowe.

Przykłady przedstawione w zakresie konstrukcji składniowych prowadzą do konstatacji, że jest to część systemu gramatycznego potocznej polszczyzny poznaniaków, która uległa niezwykle dużemu wpływowi języka niemieckiego. Analizując poszczególne struktury, stwierdzono, iż cechy składniowe są obszarem trudnym do weryfikacji i wiele przykładów opiera się na domniemaniu, jakie mogą mieć one źródła w gramatyce języka niemieckiego. Obecne schematy budowy zdań widoczne są najwyraźniej w wypowiedziach starszych pokoleń, niektóre wycofały się z użycia całkowicie, niemniej jednak nadal wiele z nich wykazuje żywotność językową. Obecne są w wypowiedziach młodszych pokoleń poznaniaków, którzy stosują je bez świadomości, że są to konstrukcje zapożyczone z języka niemieckiego. Wynika z tego, że ich występowanie może, ale nie musi być uwarunkowane posługiwaniem się słownictwem gwarowym, a sama polszczyzna mieszkańców Poznania jest na tyle silnie przesiąknięta strukturami niemieckimi, że obecne są one także w języku warstw wykształconych.

Zapożyczenia z języka niemieckiego znajdują swoje odzwierciedlenie również we frazeologizmach Poznania, przy czym granica między frazeologizmami regionalnymi a gwarowymi jest bardzo płynna. Podobnie jak próby systematyzacji samych związków frazeologicznych w aspekcie wpływów niemieckich, które pozostają umowne. Najbardziej jasny wydaje się podział ze względu na jednostki recesywne i te będące nadal w powszechnym użyciu, choć i tu pojawiają się zakłócenia wynikające z błędnego rozumienia znaczenia danych określeń, a co za tym idzie – przesunięć semantycznych. Złożoność problemów badawczych wynika z różnic w określaniu zakresu frazeologii. Ponadto, jak trafnie podsumował Maciej Rak (2009: 164), „frazeologia jest systemem otwartym, wykazującym przy tym szczególną wariantywność i innowacyjność, a do tego niezinventaryzowanym w stopniu zadowalającym (szczególnie jest to widoczne w wypadku frazeologii gwarowej)”.

## References

- Bańko M. (red.) (2000), *Inny słownik języka polskiego*, Warszawa.
- Bąba S. (1999), *Frazeologia*, [w:] M. Gruchmanowa, B. Walczak (red.), *Słownik gwary miejskiej Poznania*, Warszawa–Poznań.

- Bąba S., Piotrowicz A. (1994), *Poznańska frazeologia regionalna*, [w:] M. Białoskórska, S. Kania (red.), *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny, t. I. Materiały II Kolokwium Językoznawczego, Szczecin, 16–18 września 1992 r.*, Szczecin.
- Bęza S. (1999), *Nowe repetytorium z gramatyki języka niemieckiego*, Warszawa.
- Biliński J. (1922), *Błędy językowe*, Poznań.
- Buttler D. (1987), *Zapożyczenia niemieckie jako problem normatywny*, „Poradnik Językowy”, z. 5.
- Dunaj B. (red.) (1996), *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa.
- Grochowski M. (2008), *Założenia ogólne opisu tzw. wyrażeń funkcyjnych w Wielkim Słowniku Języka Polskiego*, [w:] P. Żmigrodzki, R. Przybylska (red.), *Nowe studia leksykograficzne*, t. 2, Kraków.
- Gruchmanowa M. (1999), *System gramatyczny*, [w:] M. Gruchmanowa, B. Walczak (red.), *Słownik gwary miejskiej Poznania*, Warszawa–Poznań.
- Gruchmanowa M., Witaszek-Samborska M., Żak-Święcicka M. (1986), *Mowa mieszkańców Poznania*, Poznań.
- Helbig G., Buscha J. (2001), *Deutsche Grammatik. Ein Handbuch für den Ausländerunterricht*, Berlin–München.
- Kołodziejczyk M. (2010), *Znajomość frazeologii regionalnej wśród poznaniaków*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”, t. 17.
- Kryński A.A. (1920), *Jak nie należy mówić i pisać po polsku*, Warszawa.
- Lewaszkiwicz T. (2014), *Niemiecko-słowiańskie kontakty językowe (perspektywy badawcze)*, Konferencja „Wpływy języka niemieckiego na strukturę gramatyczną i leksykalną dialektów słowiańskich”, Poznań.
- Lewicki A.M. (1983), *Składnia związków frazeologicznych*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, z. XL.
- Lewicki A.M., Pajdzińska A. (2014), *Frazeologia*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*, Lublin.
- Malec T. (2003), *Interferencje leksykalne w gwarach Lubelszczyzny – recenzja*, „Roczniki Humanistyczne”, nr 51/6.
- Milne A.A. (2009), *Misiu Szpeniolek*, Poznań.
- Müldner-Nieckowski P. (2004), *Wstęp do frazeologii*, [w:] P. Müldner-Nieckowski, Ł. Müldner-Nieckowski (red.), *Nowy szkolny słownik frazeologiczny*, Warszawa.
- Osowski B. (2013), *Germanizmy leksykalne w gwarze miejskiej Poznania i brneńskim hantecu*, „Slavia Occidentalis”, t. 70, nr 1.
- Pelcowa H. (2001), *Interferencje leksykalne w gwarach Lubelszczyzny*, Lublin.
- Piotrowicz A., Witaszek-Samborska M. (2010), *Poznańskie regionalne czasowniki i frazeologizmy związane z czynnościami fizjologicznymi oraz stanem fizycznym człowieka*, „Białostockie Archiwum Językowe”, nr 10.
- Piotrowicz A., Witaszek-Samborska M. (2015), *O żywotności zapożyczeń niemieckich w gwarze miejskiej Poznania*, „Gwary Dziś”, t. 7.



- Polański K. (red.) (1993), *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław.
- Rak M. (2009), *Regionalizmy frazeologiczne – nowe ujęcie zagadnienia*, [w:] B. Dunaj, M. Rak (red.), *Polszczyzna mówiona ogólna i regionalna*, Kraków.
- Skorupka S. (1967–1968), *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. I–II, Warszawa.
- Tokarski R. (2014), *Słownictwo jako interpretacja świata*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*, Lublin.
- Walczak B. (1992), *Wpływy niemieckie w polszczyźnie Poznania*, „Kronika Miasta Poznania”, nr 1–2.
- Walczak B. (1999), *Słownictwo*, [w:] M. Gruchmanowa, B. Walczak (red.), *Słownik gwary miejskiej Poznania*, Warszawa–Poznań.
- Walczak B. (2005), *Notatka etymologiczna: węborek*, [w:] H. Karaś (red.), *Czynić słowami. Studia ofiarowane Krystynie Długosz-Kurczabowej*, Warszawa.
- Walczak B. (2016), *Warstwy chronologiczne germanizmów w gwarze miejskiej Poznania*, „Gwary Dziś”, t. 8.
- Wielki multimedialny słownik niemiecko-polski polsko-niemiecki* (2016), Warszawa.
- Witaszek-Samborska M. (1999), *Składnia*, [w:] M. Gruchmanowa, B. Walczak (red.), *Słownik gwary miejskiej Poznania*, Warszawa–Poznań.
- Witaszek-Samborska M. (2006), *Odrębności w polszczyźnie miejskiej Poznania*, „Horyzonty Polonistyki”, nr 8.

## Abstract

### **Germanisms in the contemporary urban dialect of Poznań – interference of the German language on the Poznań dialect in the context of particular levels of language organization**

The article deals with Germanisms in the contemporary urban dialect of Poznań. The aim of the article is to indicate the influence of German language structures on the lexicon, syntax and phraseology of the Poznań dialect. Germanisms occurring in the lexicon were considered in the context of the formation of Poznań Polish (dialectisms, archaisms, regionalisms) and in chronological terms, based on Bogdan Walczak's studies (three chronological layers of Germanisms). In terms of syntax, reference was made to German grammatical constructions, which were transferred to the Poznań dialect. The division of borrowings in the area of Poznań phraseological units is based on the scheme adopted by the researchers, distinguishing German phraseological units (expressions and phrases) and German idiom units.

The collected materials showed a great influence of the German language on the presented levels of the organization of the Poznań dialect and a strong rooting of the studied structures in the Polish of the Poznań people.

**Keywords:** Germanisms, Poznań dialect, interference, German borrowings in Lexicon, syntax and phraseology of the Poznań dialect